

Sygn. akt II Ka 66/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Arkadiusza Szewczaka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2019 r.

sprawy **M. Ś.**

oskarżonego z art. 288 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 13 listopada 2018 r. sygn. akt II K 1116/17

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 złotych opłaty za II instancję oraz 20 złotych wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 66/19

UZASADNIENIE

M. Ś. był oskarżony o to, że: w dniu 29 lipca 2017 roku w miejscowości Ż. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą poprzez zalanie elewacji domu jednorodzinnej substancją koloru czarnego dokonał jej umyślnego uszkodzenia, czym spowodował straty w wysokości 10.000 zł na szkodę E. K.,

tj. **o czyn z art. 288 § 1 kk**

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **M. Ś.** uznał za winnego tego, że w dniu 29 lipca 2017 roku w miejscowości Ż. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą poprzez zalanie elewacji domu jednorodzinnej substancją koloru czarnego dokonał jej umyślnego uszkodzenia, czym spowodował straty w wysokości 5.000 zł na szkodę E. K. tj. winnego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 37a kk skazał go na karę grzywny w wymiarze 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając na podstawie art.33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na 12 (dwanaście) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego M. Ś. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej E. K. kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

I. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 lipca 2017r. godz. 10.35 do dnia 1 sierpnia 2017r. godz.9.30, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 zł (siedemset) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków za niniejsze postępowanie, zwolnił oskarżonego z opłat w sprawach karnych oraz pozostałych kosztów procesu, przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i orzeczeniu o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających, nie uwzględniając zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. K. (1) i uznanie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu głównie ze względu na jego zeznania, podczas gdy zeznania świadka nie były ze sobą spójne, wzięwszy pod uwagę chociażby etap postępowania przygotowawczego i sądowego, bowiem świadek w różny sposób wskazywał sprawców uszkodzenia mienia, na etapie postępowania sądowego nie był w stanie także dokładnie wskazać miejsca, z którego obserwował całe zdarzenie (świadek raz wskazywał, że obserwował całe zdarzenie z balkonu, następnie zaś, że stał z natką na klatce schodowej), w różny sposób odnosił się również do kradzieży pieniędzy oskarżonego (raz podawał, że nie było żadnej sprawy sądowej w t/m przedmiocie, następnie wskazywał zupełnie inaczej), a także zwrócić należy uwagę, że świadek M. Ś. widział jedynie raz przed jego rzekomym przyjechaniem do świadka domu dnia 29 lipca 2017 r., do tego świadek widział go w godzinach nocnych, podczas gdy był obecny tłum ludzi w niezbyt oświetlonym miejscu, co zdecydowanie nie ułatwia dokładnego zapamiętania twarzy, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych,

2) art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i orzeczeniu o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających, nie uwzględniając zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. S. jedynie w części, podczas gdy zeznania świadka, a także ujawniona jego rozmowa z K. K. (1) i jego matką wskazują jedynie na dowiedzenie się przez świadka o możliwości popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, na co wskazał świadkowi M. W. przypuszczając jedynie o tejsze możliwości na podstawie zatrzymania oskarżonego przez policję, zatem świadek de facto nie ma ani żadnej wiedzy o przedmiotowym zdarzeniu, ani pewności, że zrobił to oskarżony, ponadto należy wziąć pod uwagę, iż świadek leczy się psychiatrycznie, o czym poinformował Sąd podczas przesłuchania, a finalna wersja zeznań świadka jest zgodna z wersją przedstawioną przez świadka M. W., co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych,

3) art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i orzeczeniu o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających, nie uwzględniając zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego oraz uznanie za niewiarygodne zeznania świadka M. W. w części, w której świadek stwierdził, iż nie pamięta rozmowy z P. S. ze względu na spożywany wówczas alkohol, a także klarownie świadek wskazał, iż nie ma wiedzy o tym czy oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo, a P. S. powiedział jedynie, iż: „Ś. zamknęła policja i mógł on to zrobić”, zatem były to jedynie przypuszczenia świadka ze względu na zatrzymanie M. Ś., a nie wiedza o zdarzeniu, a jego zeznania korespondują z zeznaniami świadka P. S., co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych,

4) art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i orzeczeniu o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających, nie uwzględniając zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego oraz uznanie za niewiarygodne zeznań świadków K. R., M. K. i K. P. w części, w której świadkowie stwierdzili, iż oskarżony był obecny nieprzerwanie aż do rana na imprezie w mieszkaniu K. R., zaś Sąd przyjął, iż świadkowie mieli na celu jedynie zeznawanie w taki sposób, aby oskarżony miał alibi w czasie, gdy

doszło do popełnienia przestępstwa objętego zarzutem oskarżenia, podczas gdy jest to czysto hipotetyczne, niczym nie potwierdzone założenie Sądu, a sam fakt spożywania alkoholu przez świadków tamtego dnia, nie powoduje automatycznie, że nie są oni w stanie zapamiętać przebiegu spotkania, a dokładnie czy M. Ś. wychodził z mieszkania K. R. ok. 23, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych,

5) art. 4 i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i orzeczeniu o winie oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających, nie uwzględniając zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego oraz uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w których oskarżony wyraźnie stwierdził, iż był obecny nieprzerwanie aż do rana na imprezie w mieszkaniu K. R., zaś Sąd przyjął, iż w każdej chwili oskarżony mógł ją opuścić, podczas gdy stwierdzenia te nie korespondują z zeznaniami świadków, którzy byli obecni na tym spotkaniu, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych,

II. mający wpływ na jego treść błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż:

a) oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy zostało wykazane, iż M. Ś. w tym czasie przebywał aż do rana następnego dnia u K. R. w mieszkaniu na imprezie,

b) motywem dokonania przestępstwa przez M. Ś. była kradzież jego pieniędzy przez K. K. (1), podczas gdy M. Ś. niezwłocznie zgłosił ten fakt policji, a do obłania domu pani K. doszło ok. 2 miesiące później, zatem fakty te nie mają ze sobą związku wskazanego przez Sąd I Instancji,

c) oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy M. Ś. niezwłocznie po dowiedzeniu się o całym zdarzeniu, zgłosił się sam na policję celem wyjaśnienia sprawy czego konsekwencją było bezpodstawne uznanie oskarżonego winnego przypisanego mu czynu.

Mając na uwadze przytoczone uchybienia stawiane wyrokowi na podstawie art. 427 §1 k.p.k. oraz art. 437 §1 i 2 k.p.k. wnoszę o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmienne zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż całość postępowania w przedmiotowej sprawie przeprowadzona została we właściwy, wymagany procedurą karną sposób. W trakcie procesu ujawnione zostały wszelkie dostępne w sprawie dowody osobowe, a o wnikliwości działań podejmowanych przez Sąd świadczy chociażby dopuszczenie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia. Niewątpliwie dowód ten dający możliwość zapoznania się z miejscem, w którym doszło do przestępczego działania ze strony oskarżonego M. Ś., pomógł Sądowi w przeprowadzeniu oceny zeznań K. K. (1) - głównego dowodu wskazującego na winę oskarżonego. Wskazuje na to Sąd wprost w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 4), gdyż powołując się na protokoły oględzin miejsca zdarzenia uznaje, że świadek miał możliwość poczynienia obserwacji, o których mówił w swoich zeznaniach. Jako bezzasadne ocenić należy także zarzuty obrony kwestionujące pewność rozpoznania oskarżonego jako jednego z mężczyzn, którzy mieli dokonać uszkodzenia elewacji. Wbrew bowiem twierdzeniom autora apelacji zdarzenie w nocy 29 lipca 2017 r. nie było jedynym przypadkiem spotkania oskarżonego z K. K. (1). Z akt sprawy wynika, iż mężczyźni ci w przeszłości co najmniej dwukrotnie już wcześniej mieli ze sobą kontakt: w dniu 24 czerwca 2017r., a także podczas późniejszej wizyty oskarżonego w związku z podejrzeniem oskarżonego o kradzież pieniędzy. Te dwa spotkania (zwłaszcza pierwsze w trakcie, którego obaj mężczyźni mieli ze sobą kontakt przez kilka godzin) dały K. K. (1) możliwość dokonania obserwacji oskarżonego, zapamiętania jego wyglądu. Tym bardziej, że biorąc pod uwagę podejrzenia wysuwane przez

oskarżonego, nie był on dla świadka osobą całkowicie obojętną. Naturalne jest bowiem w takiej sytuacji bardziej wnikliwe obserwowanie takiej osoby i staranie zapamiętania jej wyglądu.

O pewności rozpoznania przez świadka oskarżonego jako sprawcy zniszczenia elewacji świadczy chociażby szybkość działania z jego strony w celu powiadomienia organów ścigania. Zdarzenie miało miejsce tuż przed północą 29 lipca 2017 r., a zeznania świadek oraz jego matka składali na Policji tej samej nocy. Świadczy to z jednej strony o pewności w rozpoznaniu oskarżonego, jak również o obawie ze strony pokrzywdzonych o eskalację działań oskarżonego.

Wiarygodności zeznań K. K. (1) nie mogą podważać okoliczności podnoszone w zarzucie I, 1 apelacji dotyczące wskazania przez świadka miejsca, z którego miał on obserwować zdarzenie, jak i okoliczności dotyczące kradzieży pieniędzy na szkodę M. Ś.. Jeżeli chodzi o pierwszą z tych kwestii, to świadek zeznał, iż swoich obserwacji dokonał nie tylko z jednego miejsca. W chwili przyjazdu oskarżonego wraz z niezidentyfikowanym mężczyzną stał w drzwiach balkonowych, a następnie przemieścił się do wnętrza budynku skąd prowadził dalsze obserwacje. Istotne jednak jest, że Sąd - posiłkując się wnioskami wyciągniętymi z przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia - uznał, że świadek miał fizyczne możliwości poczynienia obserwacji, które następnie przedstawił w swoich zeznaniach. Przewijająca się w realiach sprawy kwestia ewentualnej kradzieży pieniędzy na szkodę oskarżonego ma drugorzędne znaczenie, wskazujące na motyw działania oskarżonego. Dlatego wypowiedzi świadka K. K. (1) na te okoliczności nie mogą mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również ocena dowodów jakiej dokonał Sąd I instancji w odniesieniu do świadków, którzy mieli zapewnić alibi oskarżonemu, tj. K. R., M. K. i K. P.. Analiza depozycji tych osób zawarta jest na str. 8-9 uzasadnienia wyroku i wbrew zarzutom skarżącego w zupełności znajduje ona oparcie w art. 7 kpk, albowiem zgodna jest ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Sąd w jasny i przekonujący sposób wskazał dlaczego zeznaniom tych osób w zdecydowanej części nie dał wiary, wskazał na racjonalne motywy działania tych osób, jakimi były poparcie przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Sąd nie wykluczył także, i taki punkt widzenia popiera również Sąd Odwoławczy, iż świadkowie nie musieli po prostu zauważyć nawet chwilowej nieobecności oskarżonego na imprezie towarzyskiej. Biorąc pod uwagę odległość dzielącą S. (miejsce imprezy towarzyskiej) od Ż., nie można wykluczyć, że M. Ś. czasowo oddalił się, dokonał zarzucanego mu czynu, a następnie powrócił do towarzystwa, a jego chwilowa nieobecność nie była po prostu zauważona. Najbardziej istotne jednak jest to, że zeznania alibentów sprzeczne były z zeznaniami K. K. (1), który wskazał na popełnienie przez oskarżonego czynu w czasie, gdy rzekomo miał on przebywać na imprezie towarzyskiej wraz ze świadkami. Okoliczności, dla których Sąd uznał za wiarygodne depozycje K. K. (1) wskazane zostały już we wcześniejszej części uzasadnienia.

Zarzuty apelacyjne kwestionują również ocenę zeznań P. S. i M. W.. Należy pamiętać jednak, że obaj ci świadkowie byli niejako świadkami „ze słyszenia” - przekazywali fakty zasłyszane od innych osób. Dlatego pomimo, że w pewnych fragmentach depozycji potwierdzali sprawstwo oskarżonego, mimo wszystko ich zeznania nie miały pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Mimo tych zastrzeżeń, trafnie Sąd II instancji uznał zeznania te jako dowód pośredni, wzmacniający wiarygodność twierdzeń K. K. (1), dowodu kluczowego w realiach przedmiotowej sprawy.

Bezasadny był również zarzut dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych z pkt II apelacji. Jak wykazano bowiem wyżej, apelujący nie wykazał zaistnienia uchybień proceduralnych, w zakresie oceny dowodów, które mogły zakłócić proces prawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego. Sąd Odwoławczy nie stwierdził „błędów dowolności” wynikającego z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Aby skutecznie wykazać sądowi orzekającemu poczynienie błędnych ustaleń faktycznych nie wystarczy jedynie zaprezentowanie własnej, opartej na bezkrytycznym i apriorycznym przyjęciu prawdziwości wyjaśnień oskarżonego oraz wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący winien wykazać i uzasadnić konkretny przypadek złamania przez Sąd meriti zasad wiedzy lub doświadczenia życiowego, czemu obrońca nie sprostował we wniesionym środku odwoławczym. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w tej sprawie nie mogą być zatem skutecznie kwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, gdyż w procesie dochodzenia do nich, Sąd ten nie uchybił dyrektywom art. 7 kpk.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż obrońca oskarżonego w ramach wniesionej apelacji, nie wykazał zaistnienia względnych przyczyn odwoławczych, na które się powoływał, a które mogły wywrzeć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 437§1 kpk w zw. z art. 456§1 kpk, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku. Orzeczenie o opłatach uzasadnia art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz o wydatkach za postępowanie odwoławcze art. 636§1 kpk.